



MICHAŁ MUTTOR

Krystyna Janda dziś po raz ostatni wcieli się w Marię Callas...



ALBERT ZAWAŁA

...w spektaklu „Czego nie widać” zastąpi ją Joanna Żółkowska

TEATR POWSZECHNY. *Urlop gwiazdy*

Janda odchodzi

Krystyna Janda po raz ostatni wystąpi dziś w „Marii Callas” na deskach Powszechnego przed odejściem na roczny urlop

Spektakle z jej udziałem mają zejść z afisza, z wyjątkiem jednego „Czego nie widać”, w którym planowane jest zastępstwo.

Ta decyzja nie była zaskoczeniem, scena na Pradze już dawno przestała wystarczać aktorce. Janda występowała we własnych produkcjach poza teatrem, realizowała spektakle TV. Na ten rok ma również duże plany, m.in. reżyseruje musical „Na szkle malowane” w Gdyni i Bratysławie. Niedawny konflikt między gwiazdami Powszechnego (Janda a Joanną Szczepkowską) był więc tylko pretekstem, Janda odchodziła już od dłuższego czasu.

O karierę Krystyny Jandy nie martwię się, artystka ma wciąż więcej pomysłów niż czasu. Myślę, że w końcu założy własny teatr, tak jak wielkie gwiazdy z Moskwy i Petersburga, czego jej szczerze życzę. W opałach może znaleźć się natomiast Teatr Powszechny. Sukces tej sceny opierał się w ostatnich latach przede wszystkim na nazwiskach popularnych aktorów filmowych i telewizyjnych, w mniejszym stopniu zaś na nowatorskiej reżyserii czy ciekawym programie. Spektakle z Jandą w roli głównej: „Shirley Valentine”, „Maria Callas”, „Opowiadania zebrane”, kilka razy w miesiącu wypełniały widownię po brzegi. Zapewne dyrektor Krzysztof Rudziński znajdzie sposób, jak zastąpić Jandę, w końcu gwiazd w Powszechnym nie brakuje. Co będzie jednak, kiedy wszystkie wybiorą urlop?

ROMAN PAWŁOWSKI